Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Cena egzemplarza 30 gr

HASŁO NARODOWE

Wychodzi w niedzielę rano.

ROK II. Kraków, dnia 5 grudnia 1926. Nr. 48

Adres Redakcji i Administracji : Kraków, pl. Matejki 7. I piętro na prawo.

Nasz „antysemityzm".

Co musi zrozumieć całe nasze społeczeństwo i do czego dążyć.

Jako przeciwnicy żydostwa chcemy się bronić przeciwko zakusom panowania i wyzysku hebrajczyków, — przeciw ich przodownictwu i demoralizacji w prasie życia duchowego, jakotez przeciw **żydowskiemu zmonopolizowaniu całego ruchu handlowego. Nie chcemy, aby nami żydzi rządzili** i nas na każdem polu **ujarzmiali** — lecz żądamy na legalnej i praworządnej drodze **ograniczenia ich szkodliwej i destrukcyjnej działalności**.

Do tej naturalnej samoobrony zmusza nas ta okoliczność, że hebrajczycy czują się dziś wobec nas, wedle ich własnych twierdzeń — **zupełnie odrębnym narodem** i tę swoją odrębność przeciwstawiają w sposób **nieprzyjazny i groźny** zarazem, interesom **wszystkich** narodów nieżydowskich. Tworzą oni wedle słów Moltke'go **„państwo w państwie"** i dlatego nie mogą być powołani do kierowania nami tak samo — jak nie mogą tego uczynić Francuzi, Anglicy lub Japończycy. — Odparcie przez nich uzuporwanego przodownictwa, zachłanności i suwerenności musi uzyskać jednomyślną **aprobatę ludności**, która ten stan rzeczy ma jasno rozpoznać i nazwać go po imieniu.

Albowiem antysemityzm opiera się na stwierdzonych faktach historycznych i naukowych i może się poszczycić tem, że najwięksi myśliciele i uczeni świata jednakowo go zadekretowali, jak i cała plejada poetów, filozofów i historyków wszystkich epok dziejowych. Stąd też antysemityzm nie jest jak to się chce wmówić tłumom — wyrazem jakiegoś zacofania i ślepego przesądu — ale raczej jest przewodnym ideałem koniecznym wysiłkiem **poznania** ewolucyjnego, psychologicznego i etnicznego **charakteru żydowstwa**, cynicznie ukrywanego przed niezdającemi sobie sprawy szerokim masom chrześcijan z grożącego im niebezpieczeństwa z tej strony. — Kto tym zapatrywaniom zaprzecza lub je zniekształca, czy lekceważy — tego sąd historji bezwzględnie potępi, gdyż przyczynia się do zaprzepaszczenia wyższych ideałów ludzkości. —

Powaga Polski dzisiejszej niezmiernie ucierpiała w świecie także i przez to, iży żydzi występują wszędzie jako nasi „rodacy" często nawet jako zastępujący nasze interesy państwowe. A żydzi jak wiadomo nigdzie zagranicą nie cieszą się sympatjami.

Antysemityzm zatem jest ruchem umysłowym przepojony szlachetnymi ideałami nie dąży do czego innego, jak **tylko do oczyszczenia i podniesienia aryjskiej rasy** w celu zapanowania **etycznego życia socjalno—społecznego w całej swej duchowej i obyczajowo—moralnej czystości** zachwaszczonej w myśl kanonów hebraicznych talmudyczną herezją.

Z powyższego wynika, że słowo antysemityzm jest nazwą niewłaściwą — boć Turcy i Arabowie również są semitami, a przecież nie mamy do nich żadnych pretensji. Należałoby raczej zamiast terminu antysemityzm użyć wyrazu **antyjudaizm lub antyhebraizm**.

Ale mniejsza o te nazwy, gdyż katastrofą istotną jest to, że **żydzi kompletnie zalali i opanowali miasta, miasteczka i nawet wsie w całej Polsce**. — Z wyjątkiem niewielkiej dzielnicy Wielkopolskiej i Pomorza nietylko wszystkie hurtownie, lecz i **cały drobny handel jest w rękach żydowskich**. — Jest mnóstwo miast i miasteczek na kresach i w samym kraju, gdzie **ani jednego sklepiku nie mają chrześcijanie**.

Za czasów austrjackich potrafili żydzi obronić się od przymusu „świadectwa uzdolnienia, obowiązującego w innych prowincjach, przeto każdy z nich może otwierać taki interes, jaki chce. Faktor domokrążca, handlarz pijawek czy skórek zajęczych itp. może założyć w każdej chwili czy to interes „en gross", czy bławatny, delikatesów, bižuterji i.t.d. słowem każdej branży, i to jest ogół żydowskiego kupiectwa u nas. — To też podobny handel jest właściwie nędznem **kramarstwem**.

Przepojony typowem szachrajstwem i szwindlami w obcej klijenteli „goimów" — jest **zabójczy dla uczciwego polskiego kupiectwa**, gdyż ono jest zmuszone brać towary z żydowskich hurtowni i o **zdrowej konkurencji z niemi nie może być mowy**.

Natomiast żydowstwo robiąc wyłomy w każdej ustawie a więc i w „odpoczynku świątecznym" także i w tych dniach zarabia — handlując bezkarnie. Po miastach małopolskich nawet w siedzibie województw i starostw, **otwarte są sklepy w niedziele i święta**. Kram taki upozorowany sprzedażą wody sodowej „sprzedaje wszystko co posiada i jakby na ironję często z godłem państwa i napisem „sklep tytoniowy" dający jakoby sankcję na sprzedaż bławatnych, czy korzennych zapasów.

Cóżby na to powiedzieli żydzi w państwie żydowskiem w Palestynie, gdzieby mieli swój własny rząd z prezydentem i armją, gdyby chrześcijanie w Jerozolimie **wykupili wszystkie domy przy Świątyni Salomona**, — zagarnęli cały handel, gwałcili im dnie Sabathu, zabrali im posiadłości, grunta, i lasy?

Czyżby patrzyli na to wszystko obojętnie kupowali wszystko od nich, **tak jak my tutaj** z lekkiem sercem wyzbywali się dla marnego zysku nawet swoich domów?

Popatrzmyż co się u nas dzieje — chcęby tylko w samym Krakowie — w tej drugiej stolicy państwa ongiś siedzibie wielkich naszych Jagiellonów. — Już niestety nie tylko sam cały Kaźmierz z przyległościami czytaj wszystkie ulice wzdłuż i wszerz czysto żydowskie, lecz całe **miasto** formalnie zdziesiątkowane (kto wie czy nie zpiątkowane lub nie zdwójkowane) — W rynku, gdzie dawniej żyd nie mógł nie rozpierać dziś jest **posiadaczem wielu kościołów domów i sklepów**. — Także i ze **świetnych** Sukiennic wyparli żydzi mieszczańskie prastarego Krakowa których przodkowie gościli u siebie monarchów. —

Kto naprawdę miłuje Ojczyznę, ten widzi z rozpaczą, że **przez Żydów wywłaszczeni**, na bruk usunięci **jesteśmy nędzarzami i stoimy nad brzegiem przepaści**.

Naród, który niema handlu i przemysłu jest żebrakiem. Ale narody silne nie tracące zaufania do siebie wychodzą zwycięsko z tych zapasów.

Więc cóż tedy czeka naród słaby przez żydów opanowany..?

Wł. Halewski.

Rozum przemówił!

Apel „Hasła Narodowego" do ludzi miłujących Ojczyznę wydał skutki.

Senzacyjny zwrot od opozycji do współpracy z rządem w szeregach krakowskiej Ch. D.

Jaśniej i lepiej zaczyna się dziać jednak w Polsce. Jaśniej i lepiej nie dlatego, by poprawiały się stosunki materjalne, finansowe i ekonomiczne w Państwie, bo tego narazie jeszcze nie widać, ale jaśniej i lepiej dlatego, że jednak **zmysł państwowo—twórczy** i interes państwowy poczyna brać górę nad interesem partyjnym.

Przejdźmy do faktów. Apel nasz (patrz art. pt. „Słowa prawdy, które powiedzieć musimy" w nr. 46 „Hasła Nar.") nie pozostał **bez echa i bez skutków**.

W obozie, który do tej pory wobec rządu marsz. Piłsudskiego od czasu krwawych wypadków majowych rujnował stanowisko opozycyjne nastąpił **zwrot** w kierunku **pozytywnego, realnego, państwowo—twórczego** ustosunkowywania się **do rządu**.

Mówimy o stronnictwie **Chrześcijańskiej Demokracji**, której organ krakowski „Głos Narodu" stał do tej pory w pierwszych szeregach opozycji, zwalczając rząd i wszystkie jego zamierzenia jak najostrzej i jak najbezwzględniej.

Rozumiemy krytykę rzeczową, krytykę spokojną, która jest czemś twórczem; **nie** możemy jednak zgodzić się z opozycją, która przesadza się zwolna w opozycję „**dla** zasady", w nieskończoność.. — i która uprawiana w tym tempie na dłuższą metę, może stać się naprawdę nie tyle szkodliwą dla rządu ile dla Państwa, a potem i dla stronnictwa, które ją uprawia. Wyraz naszego stanowiska i obaw, które nami wstrząsają daliśmy we wspomnianym już wyżej artykule nr. 46 „H. N.", w którym apelowa

liśmy w końcu do wszystkich ludzi rozumnych, kochających Ojczyznę, by zechcieli w imię miłości Ojczyzny zawrócić z drogi swych prywatnych lub partyjnych ambicji, a skupić się koło rządu w twórczej pracy dla dobra Państwa.

I apel nasz odniósł skutek. Odniósł przedewszystkiem w szeregach naprawdę czujących państwowo, a nie partyjnie członków krakowskiej chadecji. Oto na wielkiem zebraniu Ch. D. Krakowa w domu Związkowym przy ul. Potockiego po szeregu referatów i mów i ożywionej dyskusji uchwalono szereg rezolucji będących zwrotem i to zasadniczym w dotychczasowem stanowissu Ch. D.

A więc najważniejsze:

„Wyrażamy zapatrywanie, że o ile proklamowana przez Ch. D. twórcza opozycja nie skłoni rządu do wejścia na drogę prowadzącą do skupienia wszystkich sił narodu celem rozwiązania doniosłych zadań państwowych, a współpraca z rządem okaże się niemożliwą należy przejść do opozycji zasadniczej.

Z uwagi na to, że Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji winno w myśl swoich programowych założeń zachować charakter stronnictwa centrowego, wzywamy władze Ch. D. by do tego charakteru dostosowały swoją taktykę, nie wiążąc się z innemi stronnictwami, stojącemi na prawo czy na lewo, ale prowadzące własną samodzielną politykę tak w parlamencie jak i w kraju".

W rezolucji pierwszej, która wprawdzie mówi o opozycji pod tym warunkiem jednak

„o ile współpraca z rządem okaże się niemożliwą". —

a więc dopuszczającej myśl o współpracy z rządem to jest jej najważniejszem i najsenzacyjniejszem stwierdzeniem.

Oczywiście jak było do przewidzenia nie wszyscy sympatycy czy członkowie Ch. D. podzielają takie państwowo—twórcze stanowisko. Wyrazem tego stanowiska „opozycji dla zasady" stał się jakiś czytelnik „Głosu Narodu", który oburzony uchwałami krakowskiej Ch. D. zaczął sypać perorę„Gł Narodu" z Zakopanego, który rezolucje powyższe zamieścił. Odpowiedź jednak należytą dał mu jak i wszystkim „zasadniczym opozycyjnikom" redaktor „Głosu Narodu" ks. Piwowarczyk, (kryjący się pod literami W.Z.), który z łam „Głosu Narodu" przemawia obecnie w myśl wspomnianych rezolucji realnie i rzeczowo („opozycja" redakcyjna bowiem obecnie milczy...)

Oto co pisze ks. Piwowarczyk:

„Ch. D. musiałaby się wstydzić swojej przeszłości, gdyby w dobie takich trudności, jak obecne, ograniczyła się do wygodnej roli opozycji — gdyby rzuciwszy dumne „anathema" na całą współczesność, cofnęła się w zacisze swych kół, kółek i związków, pozwalając w ten sposób na dalsze dezorganizację państwa gdybym nie spróbowała nawet wyjść z tego położenia!

Nasz „Czytelnik z Zakopanego" z góry zapowiada, że się to na nic nie zda i sądzi, że zamiast próbować czegoś nowego lepiej odrazu teraz przejść do zasadniczej opozycji" i w ten sposób wzmocnić nadwątlony „front narodowy".

Ba! Lecz cóżby to państwu pomogło? Cóż państwu przyjdzie z zaostrzenia walki w społeczeństwie? . . . Zwłaszcza teraz, kiedy wybory do Kasy chorych w Warszawie a do rad gminnych na Górnym Śląsku wykazały wzmocnienie się antypaństwowych elementów. I zwłaszcza teraz kiedy międzynarodowa dyskusja i międzynarodowe „porozumienie" raz po raz staje na martwym punkcie polsko — niemieckiej granicy! Walki polityczne prowadzone wojennemi metodami zawsze są szkodliwe — w obecnej chwili są zbrodnią.

A zresztą zdobądźmy się na szczerość! Dla kogóż to, dla czegóż to mamy rozdzierać społeczeństwo? Cóż jest ten „front narodowy" o którym wspomina „Czytelnik z Zakopanego"? Bardzo przepraszam ale ja żadnego „frontu narodowego" nie widzę. Jest to tylko firma, która wobec biegu wypadków coraz bardziej traci rację bytu. Tylko bardzo powierzchowny obserwator współczesnego życia będzie twierdził, że się wszystkie państwowe problemy dają rozwiązywać na platformie „narodowej". Jest wiele takich, które się z niej usuwają, społeczne przedewszystkiem; dlatego najzdrowsza bez względnie część „narodu" chłopstwo, nie jest zaliczana do „frontu narodowego". Są zaś i takie problemy, które sprowadzone na platformę „narodową", jakże często rozwiązuje się właśnie na niekorzyść narodu bo na niekorzyść państwa! Cóż np., — jaka korzyść została dziś z całego naszego „frontu narodowego" i jego ideologji w stosunku do mniejszości narodowych. W tej kapitalnej dla państwa sprawie stoimy dziś tak, jakeśmy stali w r. 1916, a właściwie gorzej, bo wówczas zabieraliśmy się do pracy, dziś mamy za sobą 8 lat działania!

Brawo! brawo! Księże Piwowarczyku! Brawo przedewszystkiem za odwagę, z jaką śmiesz wypowiadać swe słuszne i prawdziwe racje!

A więc mamy zapowiedź, wysłą z Krakowa, tego ośrodka państwowotwórczej myśli, iż Chadecja zrozumiała swe właściwe stanowisko i nie obawiając się „anathem" partyjnych przystępuje do rewizji swego dotychczasowego opozycyjnego stanowiska. Zdziałać może dużo dobrego, a jako stronnictwo robotnicze, (po przejściu PPS. do opozycji wobec rządu marszałka Piłsudskiego) może stać się w tym rządzie sprężyną wielu państwowotwórczych poczynań. Im więcej zaś ludzi myślących kategorjami państwowymi, nie partyjnymi (a do takich zaliczamy po powyższych rezolucjach Ch. D.) zechce się skupić około osoby marsz. Piłsudskiego, tem mniej rząd ten będzie czynił takich „faux pas", które — jak osławiony dekret prasowy w ostatnich czasach mnożą się...

Wpływ Ch. D. w rządzie — powtarzamy — może być wielki i doniosły. Stanowisko zresztą „Głosu Narodu" przez usta a raczej przez pióro Ks. Piwowarczyka, zmieniło się również i w stosunku do samej osoby Piłsudskiego. Oto „Głos Narodu" wyraża myśl, iż Piłsudski był nie tyle autorem przewrotu majowego, ile raczej wykonawcą nagromadzonego materjału do eksplozji. Czytamy bowiem:

Trzeba majowy przewrót traktować także z punktu widzenia przyczyn, które do niego doprowadziły. A te przyczyny, to prócz samowoli jednostki — ogólne położenie państwa, które skutkiem dotychczasowego systemu rządzenia znalazło się w niezwykłych trudnościach politycznych i gospodarczych. Kto twierdzi że to, co się stało w maju, winno być zapisane wyłącznie na karb samowoli jednostki ten sobie upraszcza cały proces, ale go nie rozumie albo go nie chce zrozumieć.

Delikatnie i ostrożnie powiedziane, ale dużo powiedziane jeżeli, kto umie czytać między wierszami

Stwierdzając raz jeszcze zwrot jaki dokonywa się w szeregach państwowomyślących członków Ch. D. w imię miłości Ojczyzny i interesu Państwa podtrzymujemy w dalszym ciągu nasz apel do wszystkich partyj i ludzi.

Precz z animozjami partyjnemi! Niechaj ludzie najlepsi i najrozumniejsi wszystkich obozów i partji skupią się razem w wielkiem dziele budowy Ojczyzny, a wówczas nie zmoże nas żadna wroga siła.

W imię miłości Ojczyzny! *J. Jan.*

KLEMENS JUNOSZA.

Czarne błoto.

PAJĄKI WIEJSKIE.

11) Powieść.

Oto teraz naprzykład, wśród ciszy nocnej, słychać ciężkie kroki. Ktoś idzie.

Niech sobie idzie!

Sylwetka jego zarysowała się w świetle lampki, płonącej w szynku na oknie i widać, że jest to barczysty człowiek, dźwigający worek na ramionach. Worek ciężki, zapewne ze zbożem, bo chłop ugina się pod jego brzemieniem.

Wszedł do szynku i światełko natychmiast zagasło, a właściwie nie zagasło, lecz przeniesione zostało przez gospodarza do drugiej izby, której okna na podwórko wychodzą.

Co się tam robi? Cóż nam do tego? Niech się robi co chce: Ludzie potrzebują żyć.

Świt zastał jeszcze filozofa na ławce przed domem, zastał go pogrążonego w dumaniach o moralności i o misternem urządzeniu świata, w którym się wszystko wiąże, plącze, kombinuje i wikła.

ROZDZIAŁ III.

ORISUJĄCY OBERŻĘ POD „ZIELONYM ŁABĘDZIEM", PANIĄ MAŁKĘ FISCH, TUDZIEŻ PEWIEN RODZAJ FLIRTU HANDLOWEGO.

Są pewne nieprawdy, uznane powszechnie za prawdy niewzruszone i nie ulegające zaprzeczeniu. Oberża w Czarnembłocie pod „Zielonym Łabędziem" była właśnie taką nieprawdą.

Dzierżawcy, drobna szlachta, koloniści, włościanie z całej okolicy znali doskonale ten dom, w którym przy każdej bytności sporo zostawiali pieniędzy, ale „Zielonego Łabędzia" nikt, jak żywo, na oczy swoje nie widział.

Nie widzieli go też ani Żydzi czarnobłoccy, ani sama właścicielka, ani jej mąż i nie przychodziło im nigdy na myśl zapytać, skąd się wzięła ta nazwa? Który z przodków taki herb osobliwy dla domu wymyślił?

Co prawda, niewiele im zależało na posiadaniu owej wiadomości. Biały łabędź czerwony, czy pstry, wszystko to jedno w gruncie rzeczy — byle handel szedł — a handel szedł doskonale.

Jeżeli Czarnebłoto było centralnym punktem interesów okolicy, to oberża pod „Zielonym Łabędziem" była centralnym punktem Czarnegobłota, była ona sercem tego wielkiego organizmu handlowego. W dnie targowe, jarmarczne, świąteczne, bywał tu zjazd duży.

W paradnej stancji gromadziło się wyższe towarzystwo: dzierżawcy, rządcy folwarków, w średniej drobna szlachta i ekonomowie, a w wielkiej izbie narożnej, która się niczem od zwyczajnej nie różniła szynkowni, pospolity naród — chłopi.

Oberża podobna była do wielkiego pociągu pasażerskiego, podzielonego na klasy.

Pierwsza urządzona z przepychem, umeblowana była staremi, ale wyściełanemi gratami, na środku stał stół jesionowy z klapami, politurowany onego czasu, a przy ścianach kilka stolików, bejcowanych na czerwono.

Nad kanapą wisiało lustro, tak popstrzone przez muchy i taką grubą warstwą kurzu pokryte, że już czynności swych na żaden sposób spełniać nie mogło. Były też obrazy poczerniałe, popękane, może niegdyś ładne, może po jakimś amatorze zbieraczu pozostałe, lecz zniszczone zupełnie, tak że mogły uchodzić za arcydzieła bardzo starożytne, pokryte pleśnią wieków.

W tym salonie przyjmowała gości sama pani Małka i tu obrabiano najgrubsze interesa.

W drugiej klasie były krzesełka wyplatane i stoliki pokryte czerwonemi serwetami. W trzeciej tylko proste ławy przy ścianach i dwa zwyczajne stoły sosnowe na koziołkach.

C d. n.

Twórzmy front pracy!

Łódzka „Prawda“ — omawiając przytoczony i przez nas powyżej artykuł ks. Piwowarczyka w „Głosie Narodu“, który wspominając o t. zw. „froncie narodowym“, stwierdza, że front taki stracił już swą rację bytu — pisze:

„Jeśli istniał kiedyś front narodowy, to „Głos Narodu“ był tego frontu redutą najczynniejszą, piacówką partyzantów i franctireurów. I oto naraz biała chorągiew na tej reducie. I to wyznanie: „Zaprzestajemy walki, bo walczyliśmy w imię hasła które okazuje się fikcją. Niema żadnego frontu narodowego“.

Znajdzie się może wielu, którzy osądzą ten krok pisma i reprezentowanego przez nie stronnictwa jako zdradę i objaw defetyzmu, bo tak będzie dla nich wygodniej, bo nadal będą mo li szczycić się „słabością“ swoich przekonań. Tak jakby w imię tej słaboś i nie sprzeniewierzali się dotychczas codziennie właśnie najświętszym swoim przekonaniom.

Bo w imię czego nawołuje się do stworzenia frontu narodowego? Aby walczyć z tem wszystkiem, co byłoby złe w naszem państwie. Zamiast szczególnego programu pokazywano portret Mussoliniego.

Zdawałoby się, że jeśli znajduje się w Polsce człowiek, który podobnie jak Mussolini ujmie w swoje silne ręce władze w państwie, przedewszystkiem około niego narodowy skupi się przy nim. Tak należałoby sądzić, bo tak każe słabość i niezdolność przekonań.

Wiemy, że stało się inaczej. W obozie narodowym zmieniono naraz przekonania a dla zamaskowania tej zmiany poczęto dowodzić, że Piłsudski nie jest Mussolinim, bo fotografja w paszporcie się nie zgadza. Tamten jest łysy i niema wąsów.

I wzywano nadal do utrzymania frontu narodowego, do organizowania narodu, do walki.

Z kim i o co?

Tu właśnie pękła przeciągnięta struna.

Kazano walczyć o to, co przedtem zwalczano. Powaga sejmu, wola społeczeństwa, wyrażana przez kliki sejmowe, nietykalność biurokracji. To wszystko naraz stało się świętością. Do niedawna było to źródłem wszystkiego złego.

Przejrzeli najwięksi fanatycy frontu narodowego i zobaczyli przedewszystkiem, że tego frontu niema. Zobaczyli, że naród oddaje się pracy i szczęśliwy, że może pracować dawno zapomniał o spiskach i walkach.

Likwidacje fikcyjnego frontu narodowego rozpoczęła się. I w tem miejscu zaczyna się fanacja moralna, cel przewrotu majowego, tak drogo okupionego.

Naród polski odzyskał niepodległość i własne państwo nie pot , aby mógł tworzyć w niem fronty bojowe, ale aby mógł rozwinąć wszystkie swoje siły twórcze.

Ze zmianą warunków egzystencji politycznej musiała przyjść zmiana orjentacji. Czekaliśmy na nią 8 lat i drogo musieliśmy ją okupić — drożej niepodległości.

W niewoli front narodowy był koniecznością, bo przeciw nam był front zaborcy i walka toczyła się o największe nasze dobra, o duszę polską. Dziś w własnem państwie, narodowi nic nie grozi (z wyjątkiem żydów — przyp. zecera,) przed czem obronić nie mogłoby go silne państwo. Silne państwo i bogate w dobra kulturalne i materjalne społeczeństwo oto jedyny cel naszego narodu. Aby to osiągnąć nie trzeba tworzyć frontów bojowych — trzeba poprostu pracować!!!

I jeśli jakiś front jest nam potrzebny, to front pracy. Każde zwycięstwo, odniesione na tym froncie, stanowiąc powiększenie bogactwa materjalnego i kulturalnego społeczeństwa, stanowić będzie zarazem sukces narodu.

ADWOKAT
Dr. Bolesław Rozmarynowicz
przeniósł kancelarję z Małego Rynku 1
i prowadzi ją
W Krakowie
ulica Kanonicza № 11. II. piętro.

Co się dzieje zagranicą?

Wrangel i Kiereński podejmują akcję przeciw sowietom?

Z Bukaresztu nadchodzą wiadomości, jakoby gen. Wrangel i Kiereński planowali nową akcję przeciwko Rosji Sowieckiej. Obaj mężowie stanu spotkali się niedawno w Brukseli celem omówienia szczegółów w przed sięwzięcia. Środki do przeprowadzenia akcji pochodzą, jak twierdzą dzienniki bukaresztańskie z Anglii.

Zgon Krassina.

W Londynie zmarł tamtejszy poseł sowietów Leonidas Krassin, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli rządu sowieckiego. Krassin b ł z zawodu inżynierem a od dawna przyjacielem Lenina. W r. 1919 objął komisarjat dla handlu, on też nawiązał z Anglją pertraktacje handlowe i był jednym z przedstawicieli nowej polityki ekonomicznej w Rosji.

Skarby carskie jadą do Ameryki.

Część skarbów b. rodziny carskiej przesłana została do St. Zjednoczonych. Między innemi znajduje się w wysłanych kosztownościach djadem cesarzowej Katarzyny II. oceniany na 52 milj. dolarów.

Nowy nastrój W. Brytanji.

Na Konferencji delegatów angielskich dominjów w Londynie uchwalono zmienić dotychczasowy ustrój imperjum wielkobrytyjskiego. Dominja z staną zupełnie równouprawnione z Anglją, która przemienia się niejako w związek państw pod zwierzchnością jednego króla

Manifestacje antypolskie w Kownie

W gmachu sejmu litewskiego odbyła się onegdaj manifestacja studentów nacjonalistycznych, zwrócona przeciwko „niebezpieczeństwu polskiemu“. Po zgromadzeniu uformował się pochód demonstracyjny, który maszerował przez miasto. Gdy policja chciała zatrzymać pochód, tłum demonstrantów obrzucił policjantów wyzwiskami. — Wywiązała się bójka, w czasie której 7 policjantów zostało ranionych, 30 osób aresztowano.

Senzacyjny proces Stresemanna.

Z Plauen donoszą: Rozpoczął się tu proces przeciwko adwokatowi Müllerowi, oskarżonemu o zbrodnię oszczerstwa, popełnioną wobec obecnego ministra spraw zagr. Stresemanna. Müller zarzucił Stresemannowi w piśmie wystosowanem do przywódców partyj prawi owych, iż jako poseł podczas walk na Sląsku odstępował władzom polskim broń i amunicję. Rozprawa, która wzbudziła wielką senzację w świecie politycznym, została odroczona.

Y. M. C. A. wyrzucona z Rosji.

Rada Narodowa Y M. C. A. w Nowym Jorku ogłosiła, że H D. Anderson, sekretarz Y. M. C. A, który kierował fizyczną edukacją w Moskwie, został wypędzony przez rząd sowiecki, a posiadłości jego skonfiskowana. Oznacza to, że Stowarzyszenie Y. M. C. A. zostało zupełnie usunięte z Rosji.

Trzęsienie ziemi we Francji.

W miejscowości Roquebilliera położonej o 50 km. od Nicei, zostało zburzonych 20 domów wskutek trzęsienia ziemi. Kilka osób poniosło śmierć

Kompromis z żydami

w sprawie rewizji koncesji faktem dokonanym!

A więc jednak przyszło do kompromisu z żydami w sprawie rewizji koncesji monopolowych. Obrady przedstawicieli inwalidów polskich koncesjonarjuszy żydowskich i Rządu doprowadziły do **kompromisu**, który streszcza się w następujących punktach:

1. Właściciele koncesji monopolowych, którzy mają utracić koncesie, uzyskają **termin dwuletni na likwidację interesu.**

2 **Rewizja koncesji nieobowiązuje wdów i sierot po koncesjonarjuszach, oraz takich, którzy posiadają koncesje z przed wojny. (a więc głównie żydów.)**

3 **Rząd ma wnieść nowele do ustawy alkoholowej, w myśl której będzie można otworzyć jeden szynk na jeden tysiąc mieszkańców.**

Jak się okazuje dalej ogółem wszystkich koncesji istnieje 76 tysięcy, podczas gdy **inwalidów jest około 400 tysięcy! A więc** nie wszyscy otrzymają koncesji, jeżeli wejdzie w życie kompromis **dozwalającym żydom, którzy przed wojną posiadali koncesję zatrzymać ją w dalszym ciągu.**

Toteż żydzi nie ustają dalej w usiłowaniach, byle jaknajwiększe ulgi zdobyć dla siebie. Oto n. p. co dowiadujemy się z wywiadu z wiceministrem Skarbu Górą.

W dłuższej rozmowie poruszona została kwestja, dotycząca hurtowników sprzedaży artykułów monopolowych, którym odbiera się prawo sprzedaży w związku z wprowadzeniem koncesji. Zachodzi tedy pytanie, czy rząd udzieli tym. osobom kompensaty w formie pozwoleń na handel detaliczny.

Min. Góra w odpowiedzi swej zaznaczył iż osoby wyżej wymienione **tylko w tym wypadku uzyskają prawo sprzedaży detalicznej, o ile należy do kat. uprzywilejowanej przy podziale koncesji.** Osoby te należy traktować na równi z innemi, ubiegającemi się o koncesje, tembardziej, że dotychczas nie handlowały na podstawie koncesji.

Na pytanie w jakich wypadkach będą czynione wyjątki przy podziale koncesji, p. Góra odpowiedział:

— Rozporządzenie o koncesjach nie wyważa **większych wstrząsów** w handlu spirytualiami i wyrobami tytoniowymi. Wyjątki będą czynione przedewszystkiem wobec osób, prowadzących zakłady swe w większych rozmiarach. Motyw wysuwany niejednokrotnie z różnych stron, iż wprowadzenie koncesji może się źle odbyć na budżecie Państwa, obniżając wpływy z monopoli tytoniowego i spirytusowego nie jest słuszny właśnie wobec **oszczędzania większych przedsiębiorstw.**

Prenumerujcie i rozpowszechniajcie
„SŁOWO POMORSKIE“!

Bluźnierstwa talmudyczne przeciwko Bogu.

Jako źródło bolszewizmu należy uważać przedewszystkiem talmud. Wiele z bluźnierstw zawartych w talmudzie przeciw Bogu zamieściliśmy dotychczas na łamach naszego pisma; dzisiaj zamieścimy jeszcze jedno, z którego treści widzimy jak Bóg — zdaniem takiego, intellektualnie czy etycznie zdegenerowanego rabina, — stał się komplicem zbrodni, do której ujawnienia obawiająć się klątwy (prawdopodobnie klątwy t. zw. chajrem) nie dopuścił.

Otóż w księdze Pirke Rabbi Eliezer, 38 ustęp zawarta następująca bujda:

Oni (tj. bracia Józefa rzekli: dozwólcie że zawarujemy się wspólnie sprzysiężeniem (zagrożonem klątwą) że żaden z nas naszemu Ojcu Jakóbowi sprawy nie wyjawi aż do tego czasu, kiedy my wszyscy razem uznamy za stosowne, nasz czyn (tj. sprzedanie Józefa podróżnym) wyjawić.

W tem powiedział Juda do nich: Rubena niemasz między nami, a klątwa wypowiedziana przez mniej jak dziesięciu niema najmniejszego znaczenia.

Jak poradzili oni sobie wówczas

Oni dołączyli Boga do swojej spólnoty. Gdy zatem Ruben zeszedł w nocy i chciał Józefa wyciągnąć z dołu (do którego go wtrącono) a nieznalazłszy go tam, powiedział do nich: wy zabiliście Józefa; gdzie ja mam się teraz udać? Opowiedzieli oni jemu, że oni tajemnicę klątwą między sobą zawarowali. Gdy Rubin dowiedział się o klątwie, zamilkł; Bóg milczał również i wstrzymał się od objawienia sprawy Jakóbowi z obawy przed klątwą.

W Zeda lederech fol. 23, col. 3, 4 i fol. 24 col. 1 w Parascha Wafef są zawarte rozumowania na temat tej bujdy, które brzmią:

Dla czego Bóg jemu (Jakóbowi) tego nie objawił? (Otóż dla tego, ponieważ) oni na każdego, któryby to uczynił (bez ich wiedzy i pozwolenia) rzucili klątwę, a Bóg był również wciągnięty przez nich do wspólnoty sprzysiężenia (jako brakujący dziesiąty) co należy w ten sposób rozumieć że wszedłszy z nimi w spójnotę sprzysiężenia zawarowanego klątwą, a każdy z nich, (spólprzysiężonych) któryby sprawę wydał, zostałby przeklęty, to był Bóg tak jak każdy inny [z pomiędzy pozostałych dziewięciu braci Józefa] związany uroczystą przysięgą, że on tego nie wyjawi.

I oto czytając tego rodzaju bujdy jak powyższa widzimy dokładnie, gdzie źródło bolszewizmu leży. Zniczczemnienie moralne niektórych rabinów talmudycznych pozwala jak widzimy na przedstawianie w tych „świętych księgach" Boga jako uczestnika w komplocie zbrodniczym; którego istnienie nie tylko nie był sam w stanie zniszczyć, ale nad którego nie ujawnieniem musiał on sam specjalnie czuwać, i to pod groźbą największej klątwy t. zw. Chajrem.

A tu pan profesor Tomasz Masaryk [Prezydent Czechosłowacji] pisząc w swojej książce p. t. „O bolszewiźmie" w swoich arcyuczonych wywodach ani słówkiem nie wspomniał o żydach i ich spółdziałaniu w tym ruchu.

Zachodzi teraz pytanie: czy on tego spółdziałania naprawdę nie widzi, czy tylko nie chce widzieć? a jeżeli niechce, to dlaczego?

Jan Kozicki.

3. **Front żydowsko-ukraiński w roku 1918 zepsuł dobre dotąd stosunki polsko-żydowskie;**

4. **W Poznańskiem żydzi pomagali hakacie pruskiej;**

5. **W sprawie numerus clauzus posłowie żydowscy zajęli stanowisko nierzeczowe, bo autonomja uniwersytetu nie może być w drodze administracyjnej uszczuplona.**

Twierdzenia powyższe, wywołały istny paroksyzm wściekłości w prasie żydowskiej „Nasz Przegląd" pisze o **„bezczelności odszczepieńca w urzędzie państwowym"** i wzywa poselstwo polskie do sprostowania „oszczerstw"!

Oto tupet żydowski! A gdyby tak Dr. Parnes przeczytał był na odczycie kilka komunikatów polskiego sztabu generalnego w których mowa o walkach z **ochotniczemi oddziałami żydów z Polski**, albo też podał statystykę **wyznaniową** agitatorów komunizmu w Polsce?! . .

Nie dziw że żydzi wściekają się, bo oto **znalazł się jeden żyd, który odważył się powiedzieć prawdę w oczy własnym współwyznawcom! . .**

„Antysemicki" odczyt żyda.

Pisma żydowskie ogarnął paroksyzm wściekłości.

Cała prasa żydowska z wściekłością i oburzeniem rzuca się na szefa polskiego Biura prasowego w Wiedniu, zasymilowanego żyda Dr. Edmunda Parnesa, który „miał odwagę" wygłosić w tych dniach we Wiedniu odczyt na temat stosunku Polski do mniejszości żydowskiej. Odczyt odbył się w sali towarzystwa „Oesterreichische Politische Gesellschaft" i zgromadził liczne rzesze słuchaczy.

Żydowski „Nasz Przegląd" pisząc o tem odczycie twierdzi, że Dr. Parnes dał „sprawozdanie nie tylko fałszywe, ale **wyraźnie antysemickie!**" W rzeczywistości Dr. Parnes stwierdził tylko **szereg bezspornych faktów**, które dla Polaków są jasne i oczywiste, w ustach jednak żyda rzeczywiście były sensacją nielada! Oto bowiem główne twierdzenie odczytu Dr. Parnesa:

1. **Polska jest terytorjalnie i finansowo zbyt słabą, aby mogła masom żydowskim zabezpieczyć normalną egzystencję.**

2. **Polska suwerenność została naruszona traktatem o mniejszościach;**

Demoralizator żydowski.

Onegdaj toczyła się we Lwowie rozprawa przeciw żydowi Henrykowi Naglowi, skrzypkowi i kapelmistrzowi restauracyjnej muzyki. Odpowiadał on za występek przeciw obyczajności.

Mianowicie w szkole muzycznej Zbieszowskiego wobec 9-letniej uczenicy zachowywał się bardzo nieobyczajnie. Za to Nadel został zasądzony na miesiąc więzienia z odroczeniem kary na dwa lata, prokurator jednak z powodu niskiego wymiaru kary zgłosił odwołanie.

Oto jak żydzi szerzą u nas demoralizację!

Swój do swego-

po swoje!

Ks. Lech Łomiński. 11

Traktat Wersalski a żydzi.

Drugą drogą jak już zaznaczyliśmy i drugim sposobem wywierania wpływu żydowskiego na twórców Traktatu Wersalskiego, a głównie Traktatu o mniejszościach było dążenie do obsadzenia pewnych wybitnych stanowisk politycznych przedewszystkiem w głównych państwach koalicyjnych, przez swoich współwyznawców Żydów. Chcieli oni sobie w ten sposób zapewnić swój wpływ na osobności te, które na Konferencji miały głos decydujący. Te plany i zamiary żydzi przeprowadzili w całej rozciągłości, żeby twierdzenie to nie było gołosłowne przytoczyć należy tu kilka dowodów. W Ameryce taka osobistość, jak prezydent Wilson uzależniony był od grupy finansistów amerykańskich którzy działali za pośrednictwem Stowarzyszenia dla Ligi narodów wolnych (A s s o c i a t i o n f o r a L i g e o f f r e e n a t i o n s). Do stowarzyszenia tego należeli Żydzi Feliks Frankfurter, Jakób Schiff, Cohen Blumenthal, Szapiro i inni. —

Gdy wojna z Niemcami została zdecydowana, prezydent Wilson na czele olbrzymiej administracji kraju powołał za wskazówką Sanhedrynu, który go otaczał, żyda Bernarda Barucha wskutek tego powstał nawet przeciw opinji powszechnej, ale był to czas wojny, władza prezydenta stawała się dyktaturą trzeba jej było ulegać. —

Pan Baruch na czas wojny stawał się władcą życia i śmierci miljonów obywateli Stanów. Przez ręce jego przesuwało się wszystko: pobór do wojska, produkcja kraju, handel, przemysł, potrzeby armji, floty, finanse, koleje, aprowizacja, pożyczki rządowe — słowem wszystko. Władza jego kontrolowała 357 rodzai przemysłu. metali, węgiel, czyniła zakupy, zamówienia, dostawy. Przez ręce człowieka tego, nie znanego dotąd zupełnie, za którym stała jedynie wola żydów, przepłynęło w formie rozmaitej 30 biljonów dolarów. Bajeczne te sumy nigdy skontrolowane być nie mogły, chociaż po wojnie powstały zarzuty ogromne, groziły rewelacje haniebne, dochodzenia nawet były rozpoczęte i t. p. —

Oprócz tego widzimy jeszcze jednego Żyda przy Wilsonie, który już bezpośrednio musiał wywierać swój wpływ na prezydenta Stanów Zjednoczonych — Był to Paul Lewi informator prezydenta o sprawach francuskich (Dillon str. 59). Wcale nie gorzej rzecz się miała w Anglji w gabinecie angielskim wśród ministrów zasiadało w okresie obrad Paryzkich aż 3-ch Żydów: Montagu, lord Reading i Alfred Mond; oprócz tego jeszcze sekretarzem osobistym premjera angielskiego, był również nie kto inny tylko Żyd sir Philip Sasoon. —

Najsłuszniej też w Myśli Niepodległej z dn. 6 listopada 1919 roku czytamy „Nikomu nie było taine, że Lloyd George był powolnym narzędziem w ręku ludzi, którzy pomogli mu sfinansować ostatnie wybory i otoczyli go swymi doradcami". Tak samo „Le Matin" z dn. 14 października w artykule, który wywołał sensację, wytknął zależność Lloyd Georgea od finansiery żydowskiej, podsycającej kampanję wroga przeciwko Francji i Polsce, (pisze Le n Brun w korespondencji swej do „Kurjera Warszawskiego", pomieszczonej w Nr. 295).

Że i wreszcie Francja ta jedyna najprzychylniej usposobiona ze wszystkich państw koalicyjnych względem Polski, w swoich przedstawicielach była opanowana przez żydów, dowodzi chociby tylko ten jeden fakt, że Mandel Żyd był sekretarzem osobistym Clemenceau'a.

c. d n.

Eldorado żydowskie

w stanisławowskiej dyrekcji kolejowej.

Nowe senzacyjne rewelacje z zakulis zażydzonej Dyrekcji kolej. w Stanisławowie.

Stanisławów 2 grudnia. Jak było do przewidzenia, wódz Stanisławowskiej Judei Kolejowej, do żywego dotknięty rewelacjami „Hasła Narodowego“ oraz odkryciu jego planów i machinacji, wydał braci swej rozkaz, by nie reagowała na artykuł w „H. N.“, lecz przemilczała go, udając, że nic nie było. Jak jeden mąż wszyscy się do tego polecenia zastosowali, jedynie z tych „durnych żydków“ (określenie współwyznawcy) kilku wyrwało się z pod rygoru i niepotrzebnie sprawę wygadali „Hasło Narodowe“ zaś **natychmiast po ukazaniu się w kioskach i sklepach „wykupiono“ (ktoś?) doszczętnie nie, tylko w Stanisławowie, ba nawet do Lwowa wysłano „umyślnego“, który po 2 złote za sztukę płacił!** Wreszcie rozpuszczono znaną „szajkę“ agents provocateurs“, jak psy gończe ze smyczy. Rewelacie nie przypadły widać wodzowi narodu wybranego do gustu.

Szereg artykułów, które się tutaj ukażą, będą miały na celu nie wpuszczanie nieefektownych „fajerwerków“ a semityzmu, lecz celowe, stałe, ciągłe i konsektrentne **przypominanie społeczestwu polskiemu o niebezpieczeństwie, jakie szczególnie na kresach grozi nam od żydów.**

Niniejsza Korespondencja ma **otworzyć oczy tym wszystkim, którzy po przeczytaniu** poprzedniego artykułu widzieli w nim „przesadę“ i „niesłuszną napaść“, tym wszystkim, którzy mają oczy do patrzenia, oraz tym wszystkim, którzy nie mają stosunków lokalnych stanisławowskich, wreszcie **Panu Prezesowi Wiktorowi**, który rzeczy tych chyba widzieć nie chce.

Podajemy więc poniżej **spis imienny tych najmędrszych, najzdolniejszych z synów Izraela**, nietylko jeszcze służbę pełniących, ale i spensjonowanych, tych, którzy pozostali wierni wierze swych przodków jak i tych, którzy stali się jej odstępcami, tych z których niejeden przeznaczony jest przez Mojżesza Dyr. Kolejowej do odegrania ważnej roli w dyrekcji stanisławowskiej.

W spisie tym pomijamy jedynie tych z przechrztów, którzy opuścili swą religję na długie lata przed wojną; zapowiadamy jednak, że będziemy i ich mieli na oku i w razie stwierdzenia ich współpracy ręka w rękę z plamami „wodza“ napiętnujemy ich na tem miejscu.

Podajemy więc „naród wybrany“ według stopni służbowych i z przydziałem a pozostawiamy już Szan. Czytelnikom, by sobie dośpiewał, **jaką służbę lubią i gdzie ich pełno.**

W stopniu V —ym:	
Neiger Izaak (emeryt,)	Wydział II,
Weich T (chrzczony)	„ IX.
W stopniu VI — ym:	
Inż. Redner J.	Wydział II.
Inż. Amster Ml	„ III.
Inż. Schrager Aron	„ III.
Inż. Turyn	„ III.
Inż. Rosenbaum	„ III.
Zipper B.	„ VI.
Dr. Hammermann	„ VI.
Rosenberg J. (chrzczony)	„ VIII.
Stern Ch.	„ IX.
Katz Mojżesz	„ IX.
W stopniu VII — ym:	
Horowitz M.	Wydział. I.
Grünstein B.	„ I.
Löwner L.	„ I.
Silberbach E.	„ I
Kusmer L.	„ I.
Orienter A.	„ I.
Inż. Kutter	„ I.
Inż. Uhlberg	„ III.
Weisenberg M.	„ I.
Dr. Bergner (chrzczony)	„ IV.
Gottesmann B.	„ VII.
Grünhaut Joel	stacja.
Fertig M.	„
Inż. Mahler	Parowozownia.
Inż. Falk	„
Inż. Kamm	stacja,
Inż. Lamensdorf	„
Inż. Reitmann M.	Warsztaty.
Krisnapoller J	„
W stopniu VIII mym.	
Schrager H.	Wydział III.
Bloch J.	„ VII.
Mahles J.	„ VIII.
Rott M.	stacja.
Weintraub I.	„
Falber J.	„
Tweyschor L.	Kasa.
W stopniu IX-tym.	
Sternbach E.	Wydział I.
Darm Norbert	„ II.
Löbenstein E.	„ V.
Warth A.	„ VII.
Billig K.	„ VIII.
Rappaport J. (chrzczony)	„ IX.
Reichman M.	stacja.
Finkelstein J.	warsztaty.

Czy nie za mało przypadkiem? Co?...

Następnym razem pozwolimy sobie zająć Szan. Czytelników opowieścią, jak to sobie żydzi drogę torują, **by do władzy dojść jaką wartość moralną** (moral insanity) przedstawiają ich protektorowie i co o nich wróble na dachu śpiewają.

Verax.

Numer niniejszy wysyłamy da naszych agencji i odsprzedawców w Stanisławowie i w obrębie Dyrekcji kolejowej stanisławowskiej **w takiej ilości, by go tak łatwo wykupić nie było można.**

Administracja „Hasła Narodowego.

Co się dzieje w całej Polsce?

Dobromil.

Dorożkarze żydowscy.

Tutejsi dorożkarze żydowscy rządzą się się u nas niczem szare gęsi.

Dnia 11 listopada br. przyjechawszy do Dobromila, byłem świadkiem następującej sceny: Dorożkarz żydowski wzbraniał dwom pannom Sz. wsiąść do fiakra, którego właścicielem był katolik, Polak. Arogancja i bezczelność żyda doszła do tego stopnia, że wspomiane panny bronić się musiały przed natrętnym żydem ucieczką po błocie i gdyby nie interwencja jakiegoś nieznanepana, który zmuszony był z wózka swego interweniować, dozożkarz żydowski byłby niedopuścił pasażerki do dorożki Polaka.

Zapytać się należy, czy policja tutejsza nie widzi tych żydowskich wybryków? Apelujemy do pana starosty w Dobromilu, aby zechciał wglądnąć w te stosunki panujące obok dworca kolejowego i sprawić by pasażerowie wolni byli od podobnych „przygód“.

Wasz korespondent.

Batorówka (gmina Rzęska Polska)

Co słychać w Batorówce!

Mamy nareszcie swój sklep.

Na Batorówce za Jaworską rogatką w gminie Rzęsna — Polska został założony sklep chrześcijański, z czego mieszkańcy tutejsi bardzo się cieszą, ponieważ wyrwali się wreszcie z żydowskiej niewoli. —

Było już naprawdę nie do wytrzymania, gdy się zaszło do sklepu żydowskiego, trzeba było pięć razy lub sześć, prosić otowar. "Pan Żyd" po pół albo godzinnem namyśle "raczył" dać odpowiedź czy da dopiero towar, czy nie.

Naturalnie Żydzi tak się rozpanoszyli, że gdy robotnik lub kolejarz nie mógł oddać długu zaraz co do grosza, zaskoczony jakim wypadkiem, natychmiast kupna mu odmówiono, a sprawę oddawano adwokatowi oczywiście także żydowskiemu.

A potem za 10 złotych gość płacił 35 złotych i więcej!

W ten sposób w Batorówce zawsze siedzieli w sądzie goście żydowscy, a to dzięki temu, że nie było u nas sklepu chrześcijańskiego.

Wreszcie dzisiaj odechnęliśmy po długich męczarniach żydowskich. Mamy już swój sklep i piekarnię chrześcijańskę, spodziewamy się zaś jatki z mięsem założonej przez chrześcijanina. Z całej Batorówki mieszkańcy biorą w tym sklepie katolickim a nie u żyda.

Chociaż znajdą się pewne osobniki które zabłądzą jeszcze do żyda, lecz tych jest nie wielu, chyba ci co służyli u Żyda. Honorowy chrześcijanin nie będzie więcej chodził do sklepu żydowskiego. Dawniej „goj“ musiał żydowi pierwszy się ukłonić, bo inaczej żyd szykanował go w sklepie, a dziś przeciwnie żyd się chrześcijaninowi kłania zdaleka i zaczepia go, lamentując, że szalenie tęskni za starymi gośćmi.

Batorówczanie.

Przemyśl.

Czy w Polsce żyjemy?

Nasz korespondent z woj. Lwowskiego donosi nam:

Dnia 18 paź. b. r. przybyłem do Przemyśla ażeby w tym grodzie Przemysłowa przypatrzyć się tamtejszym stosunkom o których bardzo dużo mówi się na „ucho“ i „pół“ gębkiem. Otóż; zanim opiszę„ polityków“ przemyskich ich „szabesgojowstwo, lokajski żywot miejskiej rady, błogi sen tutejszych Rozwojowców przemyskich i inne już na początku zmuszony jestem opisać następującą przygodę pewnej tut. em. nauczycielki przy ul. Grodzkiej.

Otóż, p. E. M. idąc ul. Grodzką zauważyła że jakiś żydek prowadzi trzy dziewczęta wiejskie, a ponieważ jedna z nich szła nieco w tył zaczepiła ją pytając się gdzie ten żyd ich prowadzi i dowiedziała się że jedna z nich jest matką, a żyd prowadzi je do żydowskiego chłopca jako karmicielkę. — Gdy tak rozmawiała z ową dziewczyną a druga przyszła po nich odstępując od żyda, żyd przyleciał do wspomnianej nauczycielki i pyta ją coś niewyraźnie zamierzył się uderzyć ją silnie pod brodę.

Zaznaczyć należy że zajście to widzieli katolicy w realności p. Finka ale nikt nie stanął w obronie bezbronnej osoby a kupiec katolik p. D. śmiał się zamiast interweniować! Żydem tym był syn aktora żydowskiego Fuss. —

Zapytać się wypada, dlaczego Polacy przemyscy ani myślą o prasy odżydzenia życia ekonomiczno gospogarczego w Przemyskiem?, a zajście takie jak wyżej opisałem mogą mieć miejsce?

O dalszych sprawach t. j. żydach i szabesgojach przemyskich opiszę następnie.

I. T.

Tyśmienica.

Otrzymane od p. Stanisława Lauruka nauczyciela z Tyśmienicy oraz Zarządu T. S. L. wyjaśnienie w sprawie korespondenccji pt. „A żydzi cieszą się“... („Hasło Narodowe“ nr. 46) zamieścimy lojalnie w następnym numerze „Hasła Narodowego“.

Redakcja.

Rząd winien objąć Kasy Chorych

Skończyć raz ze żłobem dla komunistów i żydów!

Otrzymujemy następujące słuszne uwagi: Znane są nam wszystkim wypadki ostatnie, które zaszły w Centralnej Kasie Chorych w Warszawie, oraz w kilku miejscach na prowincji, że komuniści uzyskali przy wyborach ogromną ilość głosów i w spółce z żydami zawładną prawdopodobnie tą instytucją i jej bogactwami.

Wobec tego, że instytucja ta tak wpływowa, przeszłaby w ręce wywrotowców antipaństwowych, uważamy ten moment za najwłaściwszy ażeby zaproponować, by Rząd objął na siebie agendy Kas Chorych.

Byłaby z tego korzyść ta, że liczni urzędnicy zapełniający biura Kas Chorych, nie byliby żydami i bolszewikami jak to do tąd się praktykuje lecz mogliby być zastąpieni redukowanymi urzędnikami albo oficerami rezerwy o przekonaniach umiarkowanych i przychylnych państwowości polskiej.

Wiemy, że z Kas Chorych ani ubezpieczający pracodawcy, ani ubezpieczeni pracujący prawie żadnego pożytku nie mają, więc przypuściwszy najgorsze, że w razie objęcia agend Kas Chorych przez Rząd, nic by się na lepsze nie zmieniło z powodu ciężkiej administracji rządowej to jednak miałoby się tę korzyść, że tak wielkie sumy jakiemi Kasy Chorych rozporządzują nie byłyby obracane na agitację antipaństwową, ani też posady nie byłyby udzielane jako nagroda za usługi oddane partji wywrotowej. Gdyby zaś Kasy Chorych w przyszłości przynosiły pożytek ubezpieczonym, to ubezpieczeni ci, czuliby wdzięczność i przywiązywaliby się ideowo do państwowości polskiej, a nie do partji w tym wypadku, komunistycznej stojącej pod wpływem żydów.

W ten sposób kaptowanoby szerokie masy dla idei państwowej. Pracodawcy ze swej strony też woleliby to wielkie ciężary, które na nich Kasy Chorych nakładają uiszczać na rzecz Państwa, niż uiszczać je pod grozą egzekucji na cele swych politycznych przeciwników, co jest wprost upokarzające.

Ciekawem jest jakby bowiem zachowały się partje skrajne i wywrotowe, gdyby je przymusowo opodatkowywano na rzecz partji umiarkowanej!

Złota księga zasług żydowskich.

Żydzi szerzą łapownictwo, przekupstwo, oszustwa i malwersacje w Polsce.

Oto pokłosie ostatniego tygodnia:

Dostawca paszy żyd, Zygmunt Katz zaproponował oficerowi żywnościowemu I. djonu artylerji konnej w Warszawie, kapitanowi Konstantemu Grochowskiemu łapówkę w wysokości 500 zł. miesięcznie... za niezbyt pilną uwagę przy odbieraniu dostaw słomy i siana. Grochowski złożył o tem raport władzy, która zarządziła dochodzenie. Sąd okręgowy skazał Katza na 3 miesiące więzienia.

Przed sądem okręgowym w Radomiu stanęli kupcy radomscy żydzi Chamir Rychtmann i Icek Berneimars oskarżeni o to, że proponowali funkcjonarjuszom policji politycznej, znaczne łapówki za złożenie fałszywych zeznań w sprawie Icka Rychtmana, syna Chaima, oskarżonego o komunizm. Sąd skazał obu żydów na miesiąc aresztu.

We Lwowie rozpoczął się proces żyda Dr. Arnolda, oskarżonego nie więcej jak tylko o... 46 wypadków zbrodni oszustwa.

Zbrodniczy miljoner żydowski ze Lwowa Schall, który na zbrodniczych malwersacjach z urzędnikami biura odbudowy dorobił się miljonowego majątku został swego czasu skazany za swe zbrodnie tylko na trzy miesiące więzienia. Schall który początkowo zgłosił odwołanie, obecnie wyrok przyjął, prosząc jednakowoż o warunkowe zasądzenie. Sąd jednakże odmówił tej prośbie i żyd, który na nędzy i niedoli ludzkiej dorobił się milionów spocznie choć na parę miesięcy w kryminale.

Kto szerzy w Polsce komunizm?

Szereg procesów żydów-komunistów.

Niema dnia, aby nie odbywał się w któremś z miast Polski proces komunistyczny którego „bohaterem“ jest zawsze — żyd!

Stara to już i uznana prawda zresztą, że nikt inny, jak tylko żydzi szerzą u nas czerwoną zarazę bolszewizmu.

I tak w Warszawie odbył się proces przeciwko **10 komunistom żydom** Fiszlowi Lernerowi (l. 21), Adolfowi M nowi (l.22), Lubie Chaimowicz (l. 19), Chaskiowi Burgermazowi (l. 20), Hilerowi Poznańskiemu (l. 21), Toli Alberstein (l 17), Szai Buchalmerowi (l. 22(oraz Janowi Warszawskiemu (l. 21) — oskarżonym o to że podczas pogrzebu działacza komunistycznego Tomasza Rychlińskiego w lutym b. r. wznosili okrzyki antypaństwowe oraz rozpowszechniali odezwy komunistyczne. Sąd skazał wszystkich na karę więzienną od 4 miesięcy — 1 i pół lat.

Równocześnie przed sądem okręgowym w Warszawie stanął redaktor odpowiedzialny czasopisma „Di Fraje Jugend“ (Wolna Młodzież) Icek Leiba Nagiel oskarżony o rozpowszechnianie w druku artykułów antypaństwowych.

W N. 9 wymienionego czasopisma zamieścił artykuł p. t. „W 8-mą rocznicę“, w którym wychwala ustrój Rosji Sowieckiej wzywa do jego naśladowania. Wychwala czyn robotników, którzy zburzyli tron carski, zgnietli burżuazję „nie dali kl ść na siebie jarzma dziedziców i fabrykantów.

W innym artykule tegoż czasopisma znajduje się jeszcze jeden artykuł p. t „Miara się przepełnia“. wzywający do obalenia istniejącego w Polsce ustroju.

Przeciwko wymiarowi sprawiedliwości w Polsce skierowany jest artykuł p. t. „Sprawiedliwość triumfuje“, w którym autor przypomina sprawę konfidenta Trojanowskiego i śledztwo w sprawie Steigera.

Nagle skazano na 4 miesięcy więzienia.

A oto we Lwowie znów żyd — komunista przed sądem

Tym razem bohaterem procesu był 19-letni pomocnik krawiecki żyd Joachim Fastlich, przytrzymany w kwietniu b. r. z pakunkiem pełnym ulotek komunistycznych. Ponieważ niechciał się dać dobrowolnie aresztować, cisnął pakunkiem w twarz posterunkowego, Żołyniaka, tak silnie, że ten na chwilę stracił przytomność. Sam zaś skorzystał ze sposobności. by zbiec. Gdy Żołyniak przyszedł do siebie, puścił się za uciekającym w pościg, uwieńczony tym razem pomyślnym rezultatem. Przytrzymany i tym razem nie dał za wygraną, wywołał zbiegowisko, wzywając zebranych do odbicia go

Sprowadzony na policję zaprzeczył, jakoby był komunistą. Twierdził zaś jak zwykle czynią to komuniści ze zakwestjonowane ulotki otrzymał od jakiegoś nieznajomego człowieka, z którym pozostawał w kontakcie już od roku.

W prywatnem mieszkaniu aresztowanego znaleziono szereg pism, dotyczących Związku młodzieży komunistycznej wzywających proletarjat do obalenia obecnego ustroju państwowego drogą rewolucji.

Fastlich skazany został na karę 14 miesięcznego więzienia.

Senzacyjny proces żyda z rządem angielskim o Labrador.

Sprawa ta brzmi jak legenda, lecz jest prawdziwą.

Najwyższy sąd w Anglji otrzymał niedawno od pewnego żyda sfardyskiego pisemny memorjał w którym żyd ów domaga się **zwrócenia mu półwyspa Labrador w północnej Ameryce.**

Petent dołączył do memorjału dokumenty wystawione przez króla angielskiego, na mocy których półwysep Labrador ma należeć do żydów. Żydem tym jest żyd sfardyjski Lapencha, który o swojej sprawie opowiada następujące ciekawe szczegóły: Jeden z poprzedników Lapenchy mieszkał w Holandji w XVII. wieku i był zaprzysiężnionym z królem angielskim Wilhelmem III. R zu ewnego wyjechał król okrętem na p łne mor e. W czasie burzy uratował mu życie Lapencha. Mimo próśb króla nie chciał przyjąć za to żadnego podarunku. W owym czasie odkryto właśnie półwysep Labrador. Król podarował mu wówczas Labrador, co potwierdził dokumentami.

Dokument ten znajduje się do dnia dzisiejszego w posiadaniu rodziny Lapenchy. Obecnie zażądała rodzina od rządu angielskiego zwrotu Labradoru. Labrador nie przedstawia sam w sobie zbytnich korzyści, niemniej jednak proces wywołał olbrzymie zainteresowanie w sferach angielskich.

Bigos kronikarski.

„Czarne koszule“ przybyły do... Warszawy. Wiedziałem dotychczas tylko o tem, w Warszawie były czarne sumienia i... ręce, teraz są i koszule.

Drugie doświadczenie zrobiłem czytając o molestowaniu posiadaczy owych „czarnych koszul“, wiedziałem bowiem, że toreadorzy używają czerwonego sukna do drażnienia byków, dowiedziałem się zaś, że Włosi czarnym kolorem drażnią... osłów lecz zdaje się tylko w Warszawie.

Krakowska dzielnica „Wesoła“ jest bardzo smutna, przynajmniej z wyglądu. Pokrajał ją żywcem Magistrat rowami strzeleckiemi już po raz przynajmniej dziesiąty z rzędu, zaś w tym roku po raz czwarty,

Zdaje mi się, że obecnie kontroluje się kable położone przed miesiącem, czy je kto nie... ukradł w międzyczasie. Tak wiele kradną w Krakowie że i kabel w ziemi nie jest zupełnie bezpieczny. Wprawdzie takie częste kopanie rowów w brukach i trotuarach kosztuje grubo, no ale nas stać na to. My to zapłacimy. Zaprowadzi się nowy podatek, dajmy na to od.. parasoli lub, podeszew, w najgorszym zaś razie od chusteczek do... nosa. Mój znajomy określił wygląd ulicy Lubomirskich tak, że wygląda jak 4:1 (jako, że już po raz 4-ty jest „kopana“.)

Pod bno „Golfstrom“ zerwał stosunki dyplomatyczne ze Stanami Zjednoczonemi i kieruje się obecnie ku Europie, z tego powodu mamy obecnie bardzo ciepło.

Angielski strejk górników zrobił nam dobrze daj im Boże zdrowia za to i długiego życia... bezrobotnego.

Możemy się obecnie poszczycić zagranicą i w kraju sukcesami skarbowemi. Ciekawym, jak tam będzie z naszymi finansami, gdy się .. strajk skończy?

Pruski „Kronprinz" (czy też jego syn niepamiętam) rozbija ludzi i zaczepia kobiety po ulicach Berlina a policja go .. salutuje.

Zupełnie po „republikańsku". Niedziwiłbym się gdyby „Kronprinz" nabił jakiegoś pruskiego dygnitarza po gębie i ten dostał za to jeszcze dymisję..: W „kistrzyńskiej republice" wszystko możliwe... „Czarna Reichswera" czuwa...

Każdy naród ma coś „czarnego". Włosi koszule, Niemcy Reichswerę, Moskale "sotnie", my zaś „giełdę", zaś giełda sumienie.

Sigma.

Major W. P. chce gwałtownie zostać żydem,

Charakterystyczny list do rabinatu warszawskiego.

Ciekawe dzieją się rzeczy. Oto jeden z wyższych oficerów armji polskiej odczuwa nagle gorącą miłość do żydów i chce . . . przejść na judaizm.

Oto co podają pisma żydowskie:

Rabinat warszawski otrzymał list, podpisany przez majora wojsk polskich w którym tenże pisze, co następuje:

„Z polecenia rabina Feinera, w Łodzi i powołując się na rab. Silbersteina z Warszawy, zwracam się niniejszym z prośbą o przyjęcie mnie do licznych rzesz wyznawców wiary mojżeszowej.

Prośbę moją i gorącą chęć przyjęcia judaizmu motywuje, jak następuje:

Od najmłodszych lat mego dzieciństwa przebywałem stale wśród otoczenia żydowskiego, co jak i późniejsze czasy szkolne, pozwoliło mi dokładnie przyjrzeć się temu życiu i obyczajom, nie wyłączając obrzędów religijnych.

Mój młodociany umysł biedził się nad rozwiązaniem tego wielkiego zagadnienia i nie mając śmiałości się pytać, poprzestawałam na własnem rozumowaniu i odróżnianiu zasad religji mojżeszowej od katolickiej.

Bezwzględnym rezultatem walk, rozgrywających się w mej biednej młodej duszy było to, że mając zaledwie lat 13 i będąc uczniem 4-ej klasy, zaprzestałem odmawiania swych modlitw i uczęszczania do kościoła.

Z biegiem czasu pojmowałem coraz więcej, a światłość ze zdobytych zasad wiary mojżeszowej napełniała moją duszę.

Cały bieg mojego życia w czasach szkolnych, a później wojskowych, polega na wtajemniczaniu się w historję judaizmu, co pozwoliło mi choć w tajemnicy, wobec samego siebie być izraelitą.

Z chwilą dojścia do pełnoletności mogłem śmiało i otwarcie wyznać, że dusza i serce moje odrodziły się, że wolno mi rzucić wszystkim zdobytą wiedzę różnic wyznaniowych i głosić, że katolikiem jestem tylko dlatego, że mnie jako niemowlę ochrzczono, a w rzeczywistości jestem żydem, bom ten naród poznał, ukochał, bom poznał jego wiarę i życie, bom sam niezaprzeczalnie stał się znikomą cząstką tej wielkiej rodziny żydów.

Moja wieloletnia służba wojskowa dała mi możność przez ustawiczne przenoszenie się z miejsca na miejsce, tu w kraju, jak i zagranicą, bliższego zapoznania się z rozmaitemi warstwami ludu mojżesza, pozwoliła mi poznać te krzywdy i udręki, jakiemi napawa ludzkość ludność żydowską.

Lecz ani ta próba, ani ta perspektywa że gdy zostanę jawnym wyznawcą judaizmu, będę wyszydzany, będę wyśmiewany i oplwany, nie odstręczyła mnie do dążenia do upragnionego celu, do przyjęcia judaizmu.

Przeciwnie! Przez posiadany stopień wojskowy, mając część władzy w swych rękach, niszczyłem bezwzględnie i z całą surowością prawa wszelkie ciosy, wszelkie zakusy, godzące w ludność żydowską i jej religję.

W cywilnem moim życiu dalej kontynuowałem swą pracę, a co zatem idzie moje dążenia do celu i z niekłamaną energją broniłem, ile mogłem, tego, — co żydowskie.

Duszą i sercem już jestem izraelitą, ale nie jestem nim wobec prawa i ludzi, wobec czego proszę Rabinat o przyjęcia mnie, w poczet wyznawców judaizmu, proszę dać mi możność życia wśród żydów, nie jako przybłędzie, a jako żydowi, proszę dać mi możność do znoszenia ciężarów i ciosów spadających na żydów, proszę wreszcie dać mi możność nazwania się synem Boga Izraela ! ! !

W oczekiwaniu łaskawej odpowiedzi pozostaję

Major R.

Powyższy list będzie rozpatrzony na najbliższem posiedzeniu rabinatu".

Tyle pisma żydowskie.

A cóż my na to?

Rzeczywiście charakterystyczny dokument dowodzący czarno białem, jak chrześcijanie Polacy, przebywający „stale wśród otoczenia żydowskiego" zwolna odchodzi od wiary chrystusowej, by „ciałem i duszą" oddać się na usługi żydostwa.

Nie tylko to jednak. „Przez posiadany stopień wojskowy, mając część władzy w swych rękach — niszczyłem bezwzględnie i z całą surowością prawa" — pisze ów major — wszystko co byto przeciwne żydostwu. Na końcu tego listu woła ów fanatyczny już żyd, a jeszcze właściwie wciąż Polak i katolik, by mu dać „możność zwalczania przeciwników judaizmu". No? ładnie? Co? Jaki fanatyk, jaki szowinista żydowski.

Winszujemy żydom tak cennego nabytku!

Kronika krakowska.

Do P. T. Prenumeratorów. Do Nr. dzisiejszego załączamy czeki PKO. w Krakowie celem uskutecznienia przedpłaty jak również i zaległości.

Zwracamy się do każdego naszego prenumeratora, który zalega z uiszczeniem, by należytość wyrównał najpóźniej do 15 grudnia br., a to celem zamknięcia ksiąg jak również i uregulowania nakładu. Nie żądamy wiele jak tylko regularnego wpłacania. Zaznaczamy, że jedynie tem tylko przyczyniacie się do oczyszczenia Polski od wrogo dla nas usposobionego żydowstwa,

Dużo prenumeratorów zalega za kilka miesięcy a każdy grosz jest nam niezbędnie potrzebny. Chcemy Nr. świąteczny wydać nietylko zwiększony, lecz rozesłać go po całej Polsce w celu uświadomienia naszych braci jaki straszny nas los czeka w przyszłości jak się nie ockniemy i nie przejrzymy na oczy. Hasło Narodowe podejmuje tą walkę i wytrwa na stanowisku jakie się zobowiązało, lecz i Wy kochani prenumeratorzy przeglądnijcie swoje notatki, a który z Was zalega niech nie opuszcza rąk i przyjdzie nam z pomocą jedynie tylko tą by zaległość wyrównał.

Pamiętajcie, że to Wasz obowiązek!

Administracja.

Filippi i towarzysze staną przed sądem. Krakowski sąd apelacyjny odrzucił sprzeciw dyr. Filippiego i tow. od aktu oskarżenia zarzucającego im zbrodnię oszustwa. Jak wiadomo prócz Filipiego, b. dyrektora Polskiego Banku Przemysłowego, są oskarżeni b. wicedyrektorzy; Wiliński i Winiarz oraz b. urzędnicy: Dronka i Moeser. Przedmiotem oskarżenia są niedozwolone operacje finansowe Banku podczas inflancji w latach 1921—1924. Rozprawa odbędzie się prawdopodobnie przed Bożem Narodzeniem.

Ślub Prezydenta Rollego. We czwartek dnia 25 u. m. odbył się w Alwernji ślub prezydenta m. Krakowa inż. Rollego z panną Anną Wojnowską.

Czy odnowiłeś prenumeratę za IV-ty kwartał.

Z całej Polski.

Pogłoski o zmianach w rządzie. W ostatnich dniach rozeszły się pogłoski o zmianach w rządzie. Wedle tych pogłosek na stanowisko ministra spraw wewnętrz. wymieniany jest Aleksander Lednicki, a na stanowisko min. przemysłu i handlu pos. Wierzbicki (Z. L. N.)

Dymisja wicemin. oświaty Gajczaka. Wicemin. Gajczak, który swego czasu pozwolił delegacji żydowskiej przemawiać do siebie w żargonie otrzymał dymisję. Powodem dymisji była różnica zdań w zakresie polityki oświatowej z min. Bartlem.

Nowy Senator. Na miejsce zmarłego śp. senatora Ernesta Adama, wchodzi do Senatu z ramienia Zw. L. N. ks. Dr. Tomaka, kan. katedralny w Przemyślu.

Wyjazd min. Zaleskiego do Genewy. Dnia 1. grudnia wyjechał do Genewy na grudniową sesję Rady Ligi Narodów min. spraw zagr. August Zaleski. Na obecnej sesji Rady Ligi nie będą omawiane zagadnienia polskie oprócz sprawy trzech szkół niemieckich na Górnym Śląsku i sanacji finansowej wolnego miasta Gdańska, obchodzącej delegację polską.

Ludność polska na Śląsk wnosi protesty wyborcze. We wszystkich powiatach Górnego Śląska wzniesione zostały protesty przez ludność polską przeciwko dokonanym wyborom. Zwłaszcza szereg protestów wzniesiono w powiecie Katowickim i Świętochłowickim, gdzie stwierdzono, że Niemcy grozili robotnikom w razie niezgłoszenia na listę niemiecką, wydaleniem z fabryk.

Kino „Sztuka"
Od soboty dnia 27 listopada br.
„FAUST"

Kino „Reduta"
„W kanałach Paryża"
dramat

Kino „Wanda"
„Moralność ulicy"
potężny dramat.

Kino Promień
Upiór w Operze
dramat 12 aktów.

Memorah.

Czytamy trafne uwagi w tygodniku „Pro patria":

Memorah. Jest to wyraz hebrajski, znaczy siedmioramienny świecznik, używany w synagogach. Pod tą nazwą w r. 1906 w uniwersytecie amerykańskim Horward powstała organizacja młodzieży żydowskiej związana blisko ze słynną organizacją polityczną Bnai Brith, fundowana głównie przez rabina Benjamina Frankiela. Organizacja ta do dzisiaj rozwinęła się potężnie, a celem jej jest wykształcenie inteligencji żydowskiej w swej rodzimej historji, literaturze religji i prawodawstwie. Organizacja działa odczytami, broszurami, bibljotekami.

Jest to w najwyższym stopniu godne naśladowania dla młodzieży polskiej, która łudząc się, że jest w kraju niepodległym, pozostawiona jest na łasce urzędowych wykładów szkolnych, które żadną miarą nie mogą zadowolnić intelektu polskiego, a często nawet, niestety prowadzą ów młody, pełen ciekawości intelekt t y l k o n a d r o g i p ł y t k i e j k a r j e r y, tworząc i n t e l i g e n c j ę b e z i n t e l i g e n c j i.

Znaczna część naszej młodzieży oddała się sportom. Jest to pożyteczne, bo mens sana in corpore sano, byle nie stało się jednostronnem i nie prowadziło do zaniedbania intelektu, bo to „gladjatorstwo" bez ducha może być wynajmowane i używane za pieniądze przez inteligencję żydowską, która będzie posiadała umiejętność rządzenia.

Inna część młodzieży naszej jest wprzężona do usług stronnictw politycznych i zużyta jest jako naganiacze do wyborów przy pomocy młodych „leaderków", upojonych rajskiem obrazem karjery politycznej. Jest to czas zupełnie stracony.

Tymczasem roboty właściwej humanistyczno-narodowej, polegającej na zgłębianiu ojczystych dziejów, filozofji religji prawodawstwa i t. d. na żadną szerszą skalę niema.

Pytamy więc, k t ó ż m a w n a j b l i ż s z y m c z a s i e r z ą d z i ć P o l s k ą? Czy t r u p y p o l i t y c z z e z p r z e d w o j n y, m a s z e r u j ą c e j e s z c z e p r a w e m i n e r c j i, ale j u ż r o z k ł a d a j ą c e s i ę?

Czy wiecie że...

...Automaty znał już Heron z Aleksandrji 2 100 lat temu. Stały one w przedsionkach świątyń egipskich i za wyrzuceniem krążka metalowego wylewały na ręce nabożnych ściśle określoną porcję wody, święconej. Dokładny opis tej, nieskomplikowanej zresztą maszynki można znaleść w rękopisie Herona, a że przekład jego p. t. „Pneumatica" ukazał się w roku 1851 jest rzeczą całkiem możliwą, że korzystał z niego Anglik Everitt, który pierwszy w Europie skonstruował aparat tego rodzaju w r. 1885.

—o—

...Na licytacji autografów, odbytej ostatnio w Paryżu, osiągnął list oryginalny Pawła Verlaine'a wysoką stosunkowo cenę 250 u franków. Znakomity poeta francuski prosi w nim swojego przyjaciela o pożyczenie mu... 5-u franków.

—o—

..Prasa rosyjska, zwraca od pewnego już czasu uwagę władz sowieckich na pewne objawy geologiczne, grożące zupełną zagładą pobrzeżu Krymskiemu, które od kilku lat systematycznie obsuwa się na dno morza. Wznowiona działalność wygasłego od paruset lat wulkanu „Kiercz" przyśpiesza ten proces zniszczenia. Profesor Muskietow, dyrektor moskiewskiego Instytutu Gieologicznego, który udał się na czele specjalnej komisji celem zbadania tych zjawisk, wypowiedział pogląd, że katastrofa wydaje się nie uniknioną.

—o—

...W mieście amerykańskim Nortwich przetransportowano na odległość 120 metrów sześciopiętrowy dom długości 72 metrów, a szerokości 60 metrów. Pracy tej dokonano w ciągu pięciu dni, używając elektrycznych dźwigów, któremi podnoszono fundamenty i podniesiono je na 4 metry w górę. Robota była tak precyzyjna, iż w całym domu nie zniszczono ani jednej cegły i nie rozbito ani jednego okna. W czasie przenosin kamienicy nikt z mieszkańców nie wyprowadził się z mieszkania, a mieszcząca się na parterze kawiarnia pełna była gości, którzy w czasie przesuwania domu grali w bilard, lub czytali dzienniki.

—o—

...W Londynie utworzyło się konsorcjum złożone z potentatów finansowych angielskich i amerykańskich, których celem jest założenie olbrzymiego kinoteatru, przewyższające go rozmiarami i przepychem wszystkie obecne teatry świetlne na kuli ziemskiej. Kosztorys ogólny gm chu, obliczanego na pomieszczenie 10.000 widzów, wynosi około 750.000 funtów szterlingów. Konsorcjum nabyło znany, położony w centrum Londynu, na Leicester Scuare (Empire Theatre) oraz sąsiadujące z nim budynki, celem zburzenia ich wszystkich i zyskania tym sposobem miejsca pod nowy gmach.

—o—

...Najwięcej teatrów w Europie posiada Francja, bo 596, po niej idą Włochy z 544 teatrami. Następują po nich: Anglja (272), Niemcy (364), Hiszpanje (268), Austrja (75) Belgja (64) Rosja (62), Holandja (56), Szwajcarja (43) Szwecja (37), Polska (30), Norwegja (28), Serbja (18), i t. d.

Browar Okocimski

poleca swoje wyroby:

Marcowe
Eksportowe
Porter

Sprzedam lub wydzierżawię gospodarstwo 10 morgów wraz sklepem, gotówka potrzebna 20 000 Zł. do kupna, zaś do dzierżawy 5.000 Zł. Okolica koło Pleszowa. Zgłoszenia listowne do Adm. „Hasła Nar." pod szyfrą „Dzierżawa lub kupno".

Poszukuję wspólnika katolika z udziałem 4 do 5 tysięcy złotych do rentownego przedsiębiorstwa. Zgłoszenia listowne do Adm. „Hasła Narod." pod szyfrą „Zaraz".

Cukiernia Siermontowski

Bracka 7.

poleca mikciaje, herbatniki, czekoladki, ciasteczka, cukierki, torty własnego wyrobu

ceny niskie.

Wincenty Jan Graff

Wytwórnia tapicerska i stolarska.

wykonuje i dostarcza meble, a mianowicie: sypialnie, jadalnie, gabinety męskie meble klubowe, salony, kompletne urządzenia dla hoteli, will i pensjonatów, urządzenia kuchenne, sklepowe, sofy, otomany, materace, naprawy i t.p. w zakres tapicerstwa i stolarstwa wchodzące

Ceny konkurencyjne, warunki dogodne.

KRAKÓW, FLORJAŃSKA L. 57.

Wejście od ulicy Pijarskiej L. 19. I. p

SANATORJUM
POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA
W ZAKOPANEM

Telefony: Zarząd 2, Portjer 7.

Pod kierownictwem Dra med. Ludwika Fischera.

Otwarte cały rok dla osób wymagających leczenia, wzgl. odpoczynku. Ceny wraz z opieką lekarską od 15 zł. Szczegóły w ilustrowanych prospektach, które wysyła na każde żądanie · ZARZĄD.

Rozszerzajcie „Hasło Narodowe"!

Adres Redakcji i Administracji:
Kraków, pl. Matejki l. 7. I. p.
Telefon nr. 4270 — Konto czek. 405.586
Oddziały; Lwów, Rozwój, Legionów 3. I. p. w podworcu na prawo. Poznań, Kirschkowa, Gwarna

CENY OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz mm — Ogłoszenia zwykłe zł 0·15. Nadesłane zł. 0·40. Dział ekonomiczny i komunikaty zł. 0·80. I-sza strona i inne tekstowe zł. 0·60. Ogł. świąt. 25 procent droższe. Dla urzędn. państwow. emer. robotn inwal. i posz. pracy rabat.
CENY PRENUMERATY: miesięcznie: 1·35 zł. kwartalnie: 4.— zł.
W Ameryce prenumerata roczna 6 dolarów,
Ceny zrozumieć należy wraz z dostawą do domu.

Za Spkę wydawniczą i redaktor odpowiedzialny: Jan Kozicki   Drukarnia Mieszczańska, Kraków, Batorego 6. Tel. 1016